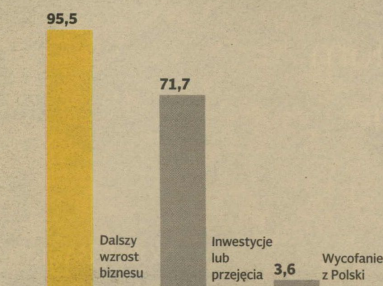


# Skandynawowie piszą sagę w Polsce

Co planują skandynawscy inwestorzy w Polsce  
w proc.



\*proc. odpowiedzi „wysoko prawdopodobne” i „całkiem prawdopodobne” Źródło: PwC

11 mld zł zainwestowane w ostatniej dekadzie szybko urosnie, bo firmy z północy Europy mają duże plany.

Biurokracja, wydajność organów sprawiedliwości i stabilność przepisów podatkowych – na to najczęściej skarżą się skandynawskie firmy w raporcie wydanym z okazji 10-lecia Skandynawsko-Polskiej Izby Gospodarczej (SPCC). Najważniejszym magnesem są dla nich kadry – ponad 60 proc. chwali w Polsce zarówno pracowników umysłowych, jak i fizycznych.

– Największe skandynawskie firmy już są w Polsce, teraz

napływają głównie małe i średnie – ocenia Carsten Nilsen, szef SPCC.

Z badania PwC przeprowadzonego wśród 70 skandynawskich firm wynika, że będą w Polsce rosnąć. Prawie wszystkie planują dalszy organiczny wzrost, a niemal trzy czwarte myśli o inwestycjach lub przejęciach.

– Polacy polubili skandynawski styl życia i design, a Skandynawowie czują się u nas jak w domu. To doskonałe warunki do napisania kolejnego rozdziału wspólnej sagi – komentuje Sławomir Majman, prezes Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych.

W ostatnich 10 latach skandynawskie inwestycje w Polsce wyniosły 11 mld EUR, co daje temu regionowi czwarte miejsce po Niemczech, Francji i Luksemburgu. W 2011 r. nastąpiła kulminacja: 3,2 mld EUR, ale w 2012 r., w związku z wycofaniem się z Polski szwedzkiej firmy energetycznej Vattenfall, wynik był dużo gorszy – ubyłoby łącznie 634 mln EUR. Do największych inwestorów należą IKEA (ostatnio 140 mln EUR inwestycji w zakład na Podlasiu), Electrolux (ponad 400 mln EUR w fabryki w Siewierzu, Oławie, Żarowie, Świdnicy i centrum usług w Krakowie), Autoliv (145 mln EUR w zakładach w Jelczu-Laskowicach

i Oławie) czy UPM Raflatac (ponad 100 mln EUR w fabrykę pod Wrocławiem). W Polsce zarejestrowanych jest 2100 firm z kapitałem skandynawskim. Więcej jest tylko spółek z kapitałem holenderskim, francuskim, niemieckim i luksemburskim. Pod względem wymiany handlowej Skandynawia jest czwartym partnerem Polski, ale już w eksporcie – drugim po Niemczech.

SPCC powstała w 2004 r., kiedy izby z krajów skandynawskich postanowiły połączyć siły. Kilka lat temu otworzyła drzwi także spółkom z Polski oraz innym krajom regionu. Dziś w izbie jest 360 członków, w tym z Islandii, Estonii, Łotwy i – na razie jeden – z Litwy. [MAG]